

**MIEJSKIE PRZEDSZKOLE NR 27
Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI W SIEDLCACH
KWIECIEŃ 2025/2026 NR I**



CO U NAS SŁYCHAĆ



Zespół redakcyjny:

Emilia Michalak

Agnieszka Szymańska

Urszula Czarkowska



1. Przyszła pora na przedszkole.

2. Zaburzenia mowy a potrzeba komunikowania się.

Komunikacja alternatywna.

**W TYM
NUMERZE:**



Przyszła pora na przedszkole

Zdarza się często, że przedszkole jest pierwszym miejscem, gdzie dziecko zostaje na dłużej poza domem. Otrzymuje w nim o wiele więcej, niż tylko opiekę. Uczy się zaufania do nowych osób, które z czasem staną się dla niego ważne. Poszerza swoją samodzielność w zakresie ubierania się, toalety czy podczas posiłków. Wymyśla sobie strategie wolnego czasu i prowadzi negocjacje z rówieśnikami odnośnie ważności bawienia się rozchwytywaną zabawką. Z dnia na dzień przybywa więcej nowych pomysłów, obowiązków i aktywności, a także zaczyna pojawiać się nowa grupa rówieśnicza, o którą było tak trudno w warunkach domowych. Bez innych dzieci nie jest możliwe opanowanie niektórych umiejętności, jak czekanie na swoją kolej, czy dogadywania się, w co się teraz bawić. Można też podpatrzeć, co rysuje kolega lub co układa koleżanka. W wieku przedszkolnym, określanym jako „złoty wiek” w życiu dziecka, uczy się ono współpracy z innymi, koncentrowania się na wykonywanej pracy, czy samodzielnego radzenia sobie z różnych sytuacjach z wachlarzem emocji. W końcu przychodzi ten czas na oswojenie się z drugim najważniejszym miejscem po domu, czyli przedszkolem. Adaptacja jest takim mechanizmem, z którego korzystamy całe życie. Przechodzi przez to nie tylko dziecko, ale również i rodzic, który podobnie, jak i ono przeżywa różne emocje. Zadaje sobie pytanie: „ Co się dzieje? Przecież tak ładnie już chodziło.”



Dziecko przechodzi kryzys i może być ich nawet kilka. Pierwszy może wystąpić po kilku dniach, tuż na początku, gdy dziecko zaczyna zdawać sobie sprawę, że to już inna codzienność, jaka była do tego momentu. Nie jest to związane z przykrym wydarzeniem, a wręcz z wysiłkiem, jaki trzeba włożyć, żeby przystosować się do nowej sytuacji. Kolejne załamania mogą pojawić się po przerwach –nawet po poniedziałku. Dłuższe nieobecności wydłużają czas adaptacji, czasami ten proces trzeba zacząć od początku, ale powtórne uczenie się tego samego zazwyczaj trwa krócej. Ważna jest tu rola rodzica, aby opanowywać swoje emocje, bo płaczący lub zdenerwowany rodzic nie jest pomocny dziecku w tym momencie. Nie należy spieszyć się przy przyprowadzaniu dziecka, jak i odbieraniu. Warto zarezerwować sobie więcej czasu w przypadku, gdy wcześniejsza ustalona organizacja nie sprawdzi się. Przychodzenie o ustalonej porze wspiera proces adaptacyjny. Po całym dniu wrażeń w przedszkolu istotny jest odpoczynek, bycie z rodziną, aby dziecko mogło odreagować swoje napięcie. Pobawić się w swoje ulubione zabawy w domu, wyjść na spacer i dobry sen, aby z nowymi siłami obudzić się kolejnego dnia.

Warto również zadbać, aby być w ciągłym kontakcie z nauczycielami, wymieniać informacje i rozmawiać o sprawach trudnych zarówno dla rodzica, jak i dla dziecka. Istotne jest, aby rodzic pokazał swoim zachowaniem nastawienie do przedszkola, aby dać szansę swojemu dziecku na zaufanie nowemu opiekunowi, co daje dziecku poczucie bezpieczeństwa.





Istotną sprawą są rozmowy o przedszkolu, aby dziecko wiedziało, że rodzice ciepło wypowiadają się o placówce, do której właśnie uczęszcza. Dzieci często radzą sobie z napięciem poprzez płacz, ważne jest, aby dziecko mogło się ukoić przy osobie dorosłej. W miarę możliwości ważne jest, aby dziecko było zaprowadzane przez jednego rodzica, a dokładnie tego, który łagodniej znosi rozstania. Po krótkim pożegnaniu, warto również poinformować dziecko, kto i kiedy po nie przyjdzie. Dziecku jest łatwiej znieść rozłąkę, jeżeli posiada jakiś przedmiot od mamy lub taty. Może to być również ulubiona zabawka z domu. Takie „magiczne talizmany” często się sprawdzają w momencie wysokiej tęsknoty. Podczas adaptacji, dziecko może się domagać więcej bliskości, kontaktu z rodzicem, dlatego warto spędzać wtedy ten czas ze swoim malcem. Dziecko z czasem przyzwyczai się do pewnego rytmu codzienności.

W razie pojawienia się trudności, warto zgłosić się do wychowawcy lub psychologa.

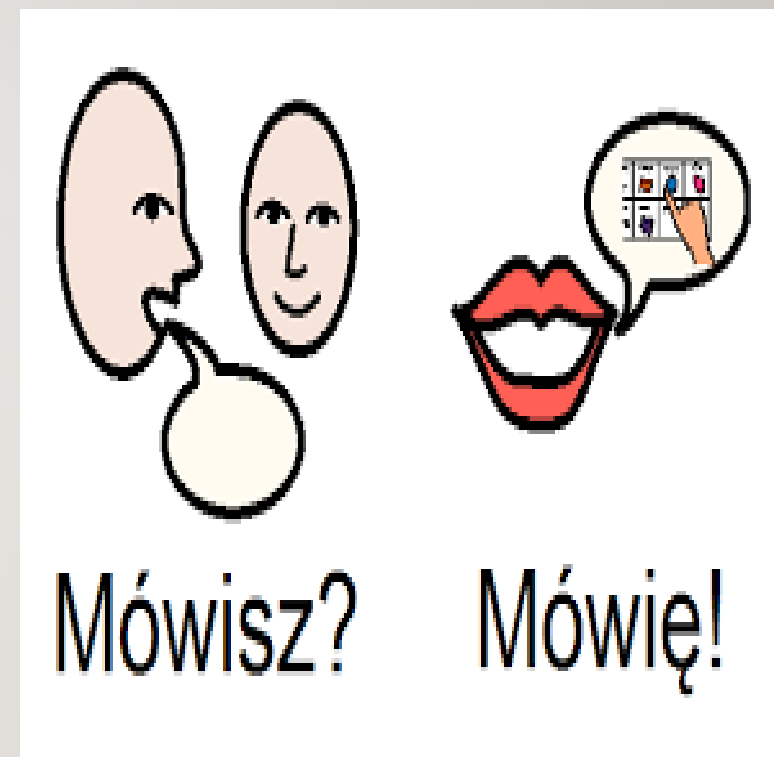
Ważne jest, że zanim dziecko zacznie uczęszczać do przedszkola, na terenie placówek organizowane są dni adaptacji, co umożliwia już wstępne zapoznanie się z Panią, miejscem i innymi dziećmi wraz z ich rodzicami.



Komunikacja alternatywna – czy warto?

Komunikacja werbalna – słowa, zdania, prozodia. Forma porozumiewania się właściwa jedynie dla gatunku ludzkiego. Jest jakby wyznacznikiem człowieczeństwa. Język mówiony to podstawowe narzędzie relacji międzyludzkich. Rodzicielskie oczekiwanie na pierwsze słowa ich dziecka jest jakby czekaniem na potwierdzenie faktu, że obok nich rośnie mały człowiek, ktoś więcej niż biorca opieki – ktoś myślący, kto w miarę upływu czasu będzie dzielił się własnymi spostrzeżeniami na temat otaczającego świata, zadawał mnóstwo pytań, wyrażał własne emocje.

Istnieją jednak dzieci, którym dar artykułowanej mowy werbalnej nie jest dany. Z powodu różnorodnych zaburzeń – tych ze spektrum autyzmu, niepełnosprawności intelektualnej czy mózgowego porażenia dziecięcego nabycie tej umiejętności jest znacznie utrudnione lub uniemożliwione.



Co mamy do wyboru?

O ile świat przyzwyczaił nas do języka migowego, bo od wielu lat podczas emisji programów informacyjnych, w prawym dolnym rogu ekranu pojawia się tłumacz, o tyle o alternatywnych i wspomagających metodach komunikacji wciąż wiemy bardzo mało. Jest to wiedza zarezerwowana dla specjalistów, terapeutów. A ustrukturyzowanych sposobów ułatwiających porozumiewanie się osobom niemówiącym jest wiele.

Ogólnie, metody komunikacji wspomagającej i alternatywnej (AAC) można podzielić na niewspomagane i wspomagane. Pierwszą grupę stanowią systemy wykorzystujące jedynie ciało danej osoby. Zaliczamy do niej m.in.:



Słownik Makaton – system prostych gestów powstały na bazie brytyjskiego języka migowego, który znajduje zastosowanie w pracy z osobami nie posługującymi się mową lub posługującymi się nią w ograniczonym stopniu oraz o niskiej zdolności rozumienia werbalnych wypowiedzi.

Coghamo - system gestów powstały na gruncie belgijskiego języka migowego i angielskich gestów Makatonu, opracowany z myślą o dzieciach z niepełnosprawnością ruchową, mózgowym porażeniem dziecięcym – manualne znaki są stosunkowo mało liczne, proste, łatwe do zapamiętania oraz odczytania; dotyczą podstawowych, często używanych pojęć.

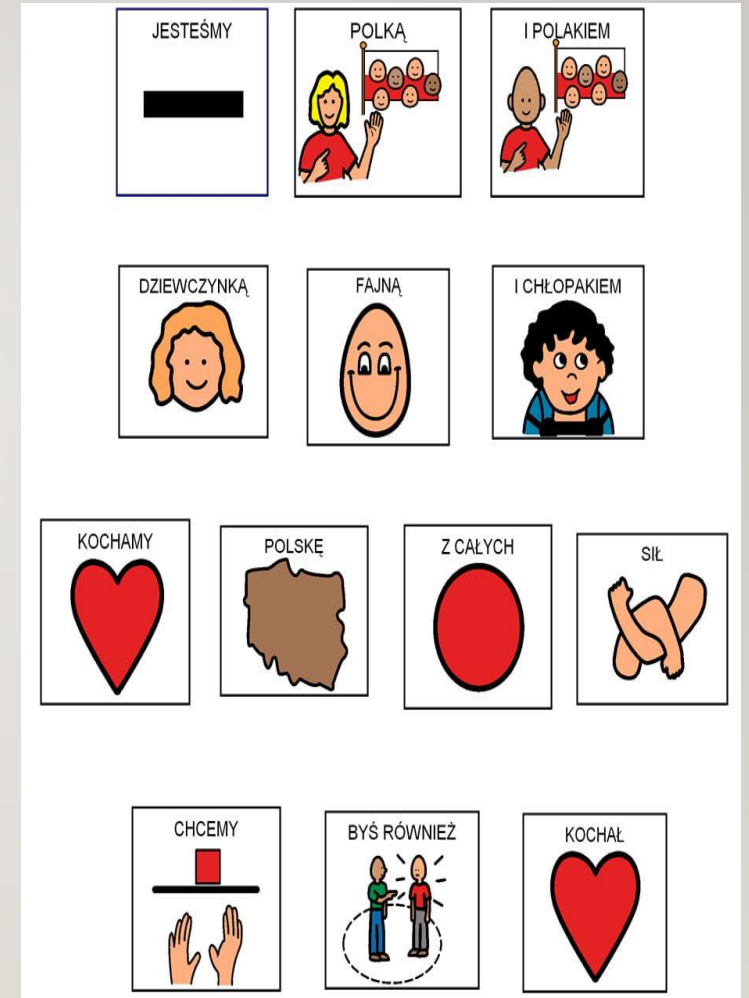
Fonogesty – umowne ruchy jednej ręki wykonywane na wysokości twarzy mówiącego; ułatwiają mówienie i odczytywanie z ust nadawcy, obrazując niewidoczne ruchy artykulacyjne.

Wspomagane systemy komunikacyjne to te, którym towarzyszą różnego rodzaju pomoce (fotografie, rysunki, symbole, itp.). Do najpopularniejszych należą:

Piktogramy – białe znaki obrazkowe na czarnym tle, w prosty sposób obrazujące treść komunikatu, zawierające podpis; służą osobom przejawiającym niski poziom rozumienia języka; mogą być wykorzystywane pojedynczo lub tworzyć tablice komunikacyjne.

PCS (Picture Communication Symbols) – kolorowe symbole przedstawiające znaczenie słów, fraz, zdań czy zwrotów, zawierające wszystkie części mowy. Wiele z tych znaków przedstawionych jest w formie mniej lub bardziej abstrakcyjnej, dzięki czemu można dostosować je do poziomu rozumienia użytkownika. System ten pozwala na tworzenie bardziej złożonych wypowiedzi.

System symboli Blissa – znaki graficzne tworzone przy pomocy rysunków prostych form geometrycznych, które można ze sobą łączyć, tworząc nowe znaczenia. Symbolizują zarówno konkrety jak i pojęcia abstrakcyjne, dlatego przeznaczone są głównie dla osób ze znacznymi ograniczeniami motorycznymi przy jednoczesnym dobrym potencjałem intelektualnym.

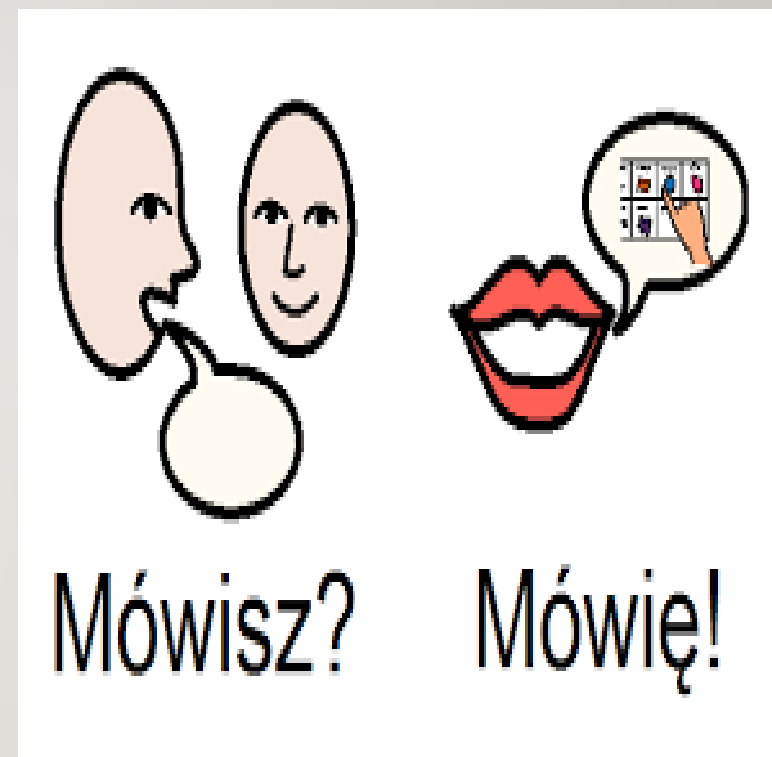


Jak wybrać?

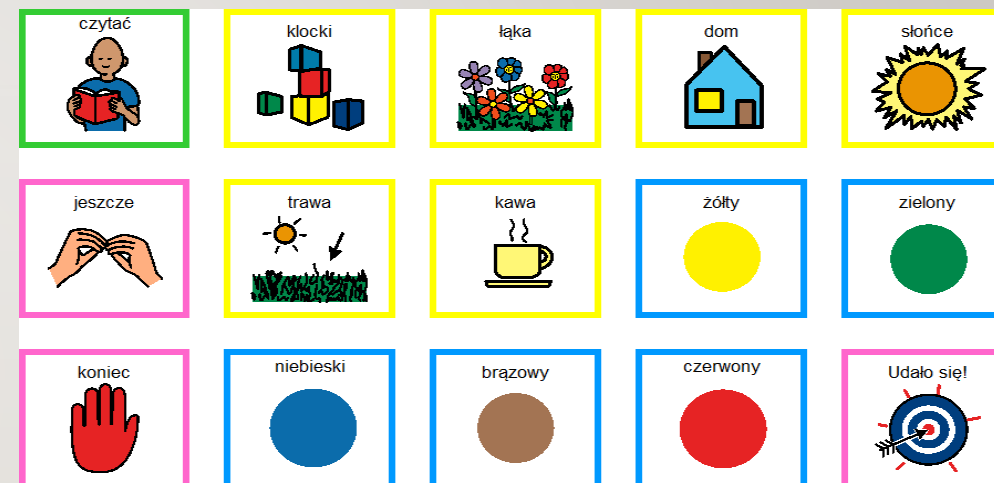
System alternatywnej komunikacji dobiera się, uwzględniając przede wszystkim rodzaj zaburzenia, którym dotknięte jest dziecko, jego możliwości intelektualne, percepcyjne i motoryczne. Jednocześnie, ważne jest to, z jaką metodą maluch się „polubi”- to ma znaczący wpływ na wzbudzenie w nim motywacji do korzystania z AAC. Ponadto, należy pamiętać, że w wielu przypadkach system alternatywnej komunikacji ma pełnić funkcję stałej metody porozumiewania się – wówczas to rodzice, opiekunowie i inne osoby z otoczenia dziecka mają za zadanie dostosować się do roli uczestnika, nadawcy i odbiorcy komunikatów w określonym systemie. Dlatego też warto pomyśleć o własnych potrzebach i możliwościach. Przy odpowiedniej współpracy z pracującym z dzieckiem zespołem specjalistów, wybór optymalnej metody nie powinien być trudny.

Dlaczego AAC?

Naszym obowiązkiem – zarówno jako rodziców jak i terapeutów – jest umożliwienie dziecku jak najbardziej efektywnego uczestnictwa w świecie społecznym. Komunikacja to w tej kwestii podstawa. Dlatego jeśli dziecko nie mówi wcale lub posługuje się mową w sposób ograniczony, niefunkcjonalny czy nieefektywny, alternatywne metody dają mu szansę porozumiewania się z otoczeniem.



Ponieważ komunikowanie się stanowi naturalną ludzką potrzebę, osoby nie mówiące wykorzystują do tego celu to, co jest dla nich dostępne, a co my zwykliśmy nazywać „trudnymi zachowaniami” – krzyk, pisk, uderzanie, szczypanie. Zapewnienie im możliwości wyrażania swoich potrzeb w aprobowany społecznie sposób może pomóc je wyeliminować lub ograniczyć. Ponadto – u dzieci ze spektrum autyzmu – wprowadzenie AAC – wbrew obiegowym opiniom – stymuluje rozwój nie tylko mowy werbalnej, ale również innych funkcji poznawczych. Wspomaga również funkcjonowanie społeczne, poprzez wsparcie efektywnej spontanicznej komunikacji, zwiększenie sprawczości i niezależności w życiu szkolnym. Dzieje się tak dlatego, że właściwości AAC są idealnie dopasowane do stylu uczenia się osób z ASD. Alternatywne formy komunikacji wykorzystują znaki wizualne, odpowiednie dla „myślenia obrazami”. Możliwość manipulowania stopniem złożoności komunikatów eliminuje trudności z przetwarzaniem złożonych sygnałów. Statyczność i przewidywalność formy AAC nie wywołuje „zgrzytów” w związku z problemami z przyswajaniem i akceptacją zmian. Wskazywanie obrazków lub proste gesty – prostsze motorycznie niż mowa, stanowią panaceum zarówno na charakterystyczne dla autyzmu deficyty planowania ruchowego jak i na zaburzenia związane z występowaniem mózgowego porażenia dziecięcego.



ŹRÓDŁO:

1. Kwasiborska, J. Alternatywne i wspomagające metody komunikacji (AAC) – skuteczne wykorzystanie dostępnych metod [w:] Porayski – Pomsta, J. (red.) Diagnostyka i terapia w logopedii, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa, 2008.
2. Kaczmarek, B.B. Obraz narzędziem komunikacji – znaki i strategie wizualne w usprawnianiu społecznego zrozumienia i komunikacji osób z ASD [w:] Kaczmarek, B.B., Wojciechowska, A. (red.) Autyzm i AAC. Alternatywne i wspomagające sposoby porozumiewania się w edukacji osób z autyzmem, wyd. Impuls, Kraków, 2015